

## Jest Cudnie

Maryla Rodowicz

Za pewien czas, gdy któreś z nas  
Odejdzie, zapomni, zatrzaśnie,  
Zaczną się złe godziny mdłe,  
Znikniemy sobie we mgle.

Za pewien czas, gdy któreś z nas  
Odejdzie, odfrunie, odpłynie,  
Skończy się w nas zielony czas  
I zmatowieje ten blask.

A na razie fruwać motyle,  
Tyle tego, tamtego też tyle,  
A na razie wierzymy w baśnie  
I jaśniej, i jaśniej...

A na razie kołyszą nas noce,  
A na razie kołyszą nas dni,  
Choć już życia, psiamać, popołudnie,  
Jest cudnie, jest cudnie.

Za pewien czas, gdy któreś z nas  
Odejdzie, zapomni, zatrzaśnie,  
Zaczną się złe godziny mdłe,  
Znikniemy sobie we mgle.

Za pewien czas, gdy któreś z nas  
Zawinie do portu ciemnego,  
Zaczną się łzy, lamenty, żal  
I zakróluje zła dal.

A na razie fruwać motyle,  
Tyle tego, tamtego też tyle,  
A na razie wierzymy w baśnie  
I jaśniej, i jaśniej...

A na razie kołyszą nas noce,  
A na razie kołyszą nas dni,  
Choć już życia, psiamać, popołudnie,  
Jest cudnie, jest cudnie.